

pisu, ale kaplica dotąd nosi nazwę Buczackich i tradycya potwierdza, iż to wspomnianego wojownika grobowiec.

Z pomiędzy innych grobowców zasługuje na uwagę pomnik Krosnowskich w kaplicy N. Sakramentu, oraz nazwiska Kampianich w kaplicy ich imienia, odznaczającą się bogatym przystrojeniem z marmuru. Szczegółowy opis wszystkich pomników katedry i napisów znajdujących się na nich znaleźć można w dodatku do Gazety Lwowskiej z r. 1856.

Oto głównejsze zabytki tej świątyni; nie może ona pod tym względem wytrzymać porównania z katedrą krakowską, ustępuje jej majestatowi, mimo tego wszakże jest piękną i wspaniałą.

Dwie ambony znajdują się w katedrze, jedna dla polskich, druga dla niemieckich kaznodziei. W innych kościołach każą wyłącznie po polsku; dominikanie tylko z obowiązku utrzymywać muszą niemieckiego kaznodzieję, jezuita zaś lwowscy, liczący w swém gronie kilku członków niemieckiej narodowości, mówią nauki w tej mowie.

Do jurysdykcyi archikatedry lwowskiej należały niegdyś biskupstwa przemyskie, łuckie, chełmskie, kamienieckie i cecorskie; dziś podlega jej tylko przemyskie i tarnowskie, utworzone już przez rząd austriacki. Arcybiskupi lwowscy w r. 1817 otrzymali tytuł prymasów Galicyi. Były tu niegdyś bractwa, mianowicie też literackie, założone jeszcze w XIV wieku; obecnie tylko jedno pozostało.

Kończąc ten krótki opis katedry, pominąć nie możemy wzmianki o kuli żelaznej, zewnątrz gmachu na łańcuchu przykutą, na pamiątkę oblężenia przez Turków w r. 1672 zachowaną. Na kuli tej znajduje się następny napis: *Deo tiratia obsidentibus Leopoldum Turcis A. D. 1672 die 29 septembris, globus hic 30 libris, orientali fenestra a tergo Altaris magni in medio Ecclesiae e tormento missus, sub Crucis SS. effigie, nocte damno causato nocte in festo D. Michaelis archangelii, gravissimis procellis, fulguribus et fulminibus tunc ardente.* W. L. A.